

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2018 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 2.654 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 września 2014 do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od J. B. na rzecz (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać od J. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 238,90 zł tytułem brakujących kosztów wynagrodzenia biegłego.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 1 w części, dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach za opóźnienie, w zakresie pkt 2, w części, w jakiej oddalono powództwo co do kwoty 3.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, jak również w zakresie pkt 3 i 4.

Kwestionowanemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:

1. ***naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia nie spełniającego kryterium odpowiedniości;***
2. ***naruszenie prawa procesowego, tj.:***
 - a) ***art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronności przy ocenie zebranego materiału dowodowego, co skutkowało naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów;***
 - b) ***art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.***

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku:

1. ***w pkt 1 i 2 poprzez zasądzenie w pkt 1, w miejsce kwoty 2.654 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 września 2014 roku do dnia zapłaty, kwoty 6.154 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;***
2. ***w pkt 3 i 4 – stosownie do wyniku postępowania.***

Apelujący domagał się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych oraz – w przypadku oddalenia apelacji – odstąpienia od obciążenia go kosztami postępowania za I i II instancję, wskutek uznania, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna.

Przystępując do rozpoznania apelacji, w pierwszej kolejności koniecznym jest wskazanie, że jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w cytowanym przepisie, polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności i mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części, obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, który to pogląd Sąd Okręgowy w całości aprobuje).

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że na gruncie sprawy, będącej przedmiotem analizy, argumentacja apelującego, dotycząca rzekomego naruszenia przez Sąd I instancji normy, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, sprowadza się w istocie do próby wykazania, że Sąd ten, opierając się na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, w sposób wadliwy ustalił wysokość należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia. W rzeczywistości więc autor apelacji zarzuca Sądowi Rejonowemu błąd subsumcji, polegający na niewłaściwym zastosowaniu kryteriów ustalania kwoty zadośćuczynienia i, w konsekwencji, ustalenie jej na poziomie zbyt niskim z punktu widzenia właściwego przepisu prawa materialnego oraz całokształtu okoliczności sprawy. Potwierdzeniem prawidłowości takiej właśnie interpretacji stanowiska skarżącego jest analiza treści wywiedzionej apelacji, koncentrującej się głównie na podkreślaniu okoliczności, z których wynika, że cierpienia powoda były znaczniejsze, niż ustalił to Sąd I instancji.

Z uwagi na fakt, iż czynienie ustaleń, o których mowa wyżej, należy do zagadnień prawa materialnego, postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. winien być rozpatrywany jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisu prawa materialnego, to jest art. 445 § 1 k.c.

Zarzut ten należy jednak uznać za chybiony.

Zadośćuczynienie pieniężne, stypizowane w art. 445 k.c., jest formą pieniężnej rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Analiza treści przywołanego przepisu prowadzi do wniosku, że ustawodawca nie wprowadził żadnych kryteriów, jakimi sąd powinien kierować się przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia; ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że ma być ono odpowiednie. Z tego też względu obowiązek ustalenia owych kryteriów przyjęły na siebie doktryna i orzecznictwo.

Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie

dowolne. Zawsze musi się ono opierać tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). Podstawowe kryterium stanowi rozmiar i intensywność doznanej krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Jedną z istotnych przesłanek oceny jest także stopień zawinienia po stronie sprawcy naruszenia. Wskazuje się również na kryterium w postaci sytuacji majątkowej zobowiązanego, jednakże to kryterium winno mieć jedynie charakter posiłkowy (tak M. Safjan, Komentarz do art. 448 Kodeksu cywilnego [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1 – 449(10), K. Pietrzykowski [red.], C.H. Beck 2018, Legalis).

Zgodnie z utrwalonym poglądem, wyrażanym przez Sąd Najwyższy, a podzielanym przez Sąd Okręgowy, zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może odnieść skutek w postępowaniu odwoławczym wyłącznie w sytuacji, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia oraz, gdy zasądzona suma rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (vide: postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 roku, V KK 45/08, L. i z dnia 20 grudnia 2006 roku, IV KK 291/06, L., jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 roku, I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Ustalając rozmiar krzywdy, doznanej przez powoda na skutek zdarzenia szkodzącego, tj. poślizgnięcia się i uderzenia o wystającą płytę chodnikową, Sąd Rejonowy wziął pod uwagę przede wszystkim fakt, iż powód co prawda doznał złamania podgłowego V kości lewego śródstopia bez przemieszczenia odłamów, jednakże nie skutkowało to jakimkolwiek uszczerbkiem na zdrowiu – złamanie zrosło się całkowicie, a powód odzyskał pełną ruchomość stawów lewej kończyny dolnej. Co więcej, obiektywnie rzecz ujmując, zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda, związanych z wypadkiem, nie był znaczny.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób stwierdzić, by ustalona przez Sąd I instancji kwota zadośćuczynienia, tj. 2.500 zł, była nieadekwatna, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy. Sąd Rejonowy nie naruszył także żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W ocenie Sądu odwoławczego, brak jest zatem podstaw do zakwestionowania tejże kwoty.

Odnosząc się do forsowanego przez apelującego argumentu, iż lekarz orzecznik pozwanego towarzystwa ubezpieczeń ocenił, iż stopień uszczerbku na zdrowiu powoda, będący konsekwencją zdarzenia szkodzącego, wynosi 6%, podkreślić w pierwszej kolejności trzeba, że z opinii biegłego specjalisty z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej wynika, iż w opinii, na którą powołuje się powód, zastosowano nieprawidłową pozycję tabeli „Norm Uszczerbku na (...) S.A. V. (...)”. Gdyby zastosowano prawidłową, tj. poz. 168, nie zaś poz. 167a, maksymalny uszczerbek na zdrowiu powoda mógłby wynosić 2% (II opinia uzupełniająca – k. 162 akt). Co więcej, stwierdzić z całą stanowczością należy, iż wbrew przekonaniu apelującego, stopień uszczerbku na zdrowiu powoda mógł zostać ustalony wyłącznie na podstawie załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku (Dz. U. Nr 234 z dn. 18.12.2002 r., poz. 1974), nie zaś w oparciu o wspomnianą wyżej tabelę, albowiem jest ona jedynie wewnętrznym dokumentem towarzystwa ubezpieczeniowego.

Nietrafny jest również zarzut apelującego, jakoby Sąd Rejonowy orzekł niezgodnie z żądaniem, gdyż zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 25 września 2014 roku do dnia zapłaty, w miejsce żądanych odsetek ustawowych od dnia 25 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Wskazać bowiem trzeba, że przed dniem 31 grudnia 2015 roku zarówno stopa odsetek ustawowych, zasądzonych w oparciu o art. 359 k.c., jak i odsetek ustawowych za opóźnienie, zasądzonych w oparciu o art. 481 k.c., wynosiła 8%.

Za chybiony należy także uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 102 k.p.c.

Przywołany wyżej przepis przewiduje możliwość nieobciążenia strony przegrywającej sprawę obowiązkiem zwrotu wygrywającemu przeciwnikowi kosztów procesu w całości lub części i jako wyjątek od podstawowej, unormowanej w art. 98 § 1 k.p.c., zasady musi być interpretowana w sposób ścisły. Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje pojęcia

wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd w ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. – w myśl ugruntowanego już w tej materii orzecznictwa – należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, dotyczące stanu majątkowego, sytuacji życiowej strony, jak również jej zachowania się wobec wierzyciela.

Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w przywołanym przepisie, ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy (vide: Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 3 listopada 2017 roku, sygn. akt I ACa 427/17).

Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że nie istniały podstawy do zastosowania wobec powoda dobrodziejstwa, wynikającego z przywołanego wyżej przepisu. Podkreślenia wymaga zwłaszcza okoliczność, iż powód już od października 2016 roku (czyli od ponad roku przed rozstrzygnięciem sprawy przed Sądem I instancji) korzystał z pomocy fachowego pełnomocnika, nie zatem nie stało na przeszkodzie, aby po konsultacji z nim ograniczył uprzednio „przesadzone” żądanie pozwu, zwłaszcza, iż dysponował już opinią biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej, z której wynikało, że skutek zdarzenia szkodzącego, nie doznał jakiegokolwiek trwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie decydując się na taki krok mimo stanowczych twierdzeń biegłego ortopedy, powtarzanych w kolejnych opiniach uzupełniających, powód winien liczyć się z możliwością oddalenia powództwa w znacznej części i – w efekcie – z koniecznością zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w tymże postępowaniu.

W świetle powyższych wywodów, apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania wobec powoda art. 102 k.c., podziela bowiem pogląd, wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 listopada 2017 roku (sygn. akt I ACa 931/17, L.), zgodnie z którym subiektywne przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które mogłoby ewentualnie przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego (czy też wygranego w niewielkim stopniu) procesu przed sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym; teza ta jest aktualna zwłaszcza w sytuacji, gdy strona korzysta z profesjonalnego zastępstwa procesowego.

Z uwagi na powyższe, Sąd odwoławczy zasądził od powoda jako strony przegrywającej postępowanie apelacyjne, w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., kwotę 450 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).